

Jawiński R. 44.



**„Czterdzieści i cztery”.**

**INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA**  
00 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63





8376

<http://rcin.org.pl>

## „44“

*Eloi, Eloi lammasabacthani ?*

Marek XV. 34.

*Panie! Panie! za coś mię opuścił!*

Mickiewicz (Dziady, cz. III sc. V)

Z Rapperswilu przyniosły wiadomość kurjery,  
Kogo Mickiewicz nazwał „Czterdzieści i cztery“.  
Znaleziono tam, pono, kartkę Goszczyńskiego,  
Która ma być podstawą wyjaśnienia tego;  
Na zasadzie tej kartki rzecz zdecydowano,  
Że „Czterdzieści i cztery“ jestto wieszczka miano !!!  
Pomimo że wieszcz „z matki obcej“ nie pochodził,  
A, jak wiadomo wszystkim, z Majewskiej się rodził,  
Która szlachcianką była i krew obca wcale  
Nie krążyła w jej żyłach sarmackim kryształe.  
Pisałem o tym dawniej, ale w pism natłoku,  
Cóż dziwnego, że prawda pozostała w zmroku.  
Nie wracam więc powtórnie do tej samej sprawy,  
W mej „Pamiętce” ją znajdzie, kto jest jej ciekawy.  
Tu zanotuję tylko, że gdym fakt sprostował  
Później „w Piśmie”, to pismo ktoś pod sukno schował!

Tak mu się widać dziwnym sprostowanie zdało,  
Że tym „czterdzieści cztery” — Chrystusa nazwało.  
O wstydzie!

Bo wszak wstydem nazwać to możemy,  
Że słów wieszczka naszego my nie rozumiemy.  
Naród wyzbył się z wiary! W błędnych pojęć tłumie,  
Natchnionej pieśni wieszczka swego nie rozumie,  
Innego sobie szuka ciągle „Wskrziesiciela”,  
Chociaż mu wieszcz wyraźnie wskazał — Zbawiciela!..  
Zarówno, tak jak ongi Żydowie nie mogli  
Pojąć pisma i Pana swego bok przebodli,  
Otóż tak i dziś Polska choć pieśń wieszczka czyta,  
Pieśni tej nie rozumie, gdyż jej treść ukryta  
Przed narodem, co z wiary wyzuwa się cały,  
Stąd mu też i głos wieszczka jest nie zrozumiały.  
Przeto twierdzą raz jeszcze, głosząc sąd mój szczerzy,  
Że Chrystusa wieszcz nazwał „Czterdzieści i cztery”!  
Że Pan nasz „Wskrziesicielem” stanie się narodu,  
I że w Nim tkwi nadzieja naszego *exodu*,  
Że On nas wyswobodzi z tej obłudnej matni,  
W której grzęźniemy! —

Głoszę o tym raz ostatni  
W dzienniku, co mi miejsca dla tych słów udziela,  
W których prawda i miłość tkwi dla Zbawiciela.

---

Wiersz ten był umieszczony w „Polaku-Katoliku” № 307 d. 9 grudnia 1913 r.

## Objaśnienie.

W trzeciej części „Dziadów”, w widzeniu księdza Piotra, Mickiewicz wyraził, że wskrzesicielem narodu Polskiego będzie pochodzący:

„Z matki obcej: krew jego dawne bohaterzy,

„A imię jego będzie czterdzieści i cztery”.

Mickiewicz zapytywany, kogo miał na myśli pod tym tajemniczym mianem czterdzieści i cztery, jakoby miał odpowiedzieć, jak o tym informuje znaleziona w Rapperswilu notatka Seweryna Goszczyńskiego, że liczba ta nasunęła mu się pod pióro *bezwiednie*, oraz że pisząc to wyobrażał sobie, na razie, że to on sam jest tym 44 („Kurjer Warszawski” z r. 1913).

W swoim czasie zajmowano się wiele rozwiązaniem tej zagadki, wskazując na różne osoby, wśród których znajdował się też i książę Ludwik Napoleon, późniejszy cesarz Napoleon III, ponieważ inicjały jego tytułu i imienia (X. L. N.) zbliżone były do liczby rzymskiej XLIV.

Pomijam milczeniem wiele innych, zarówno śmiesznych tłumaczeń powyższego problemu, jako też i ów rzekomy stan „*bezwiedności*” wieszczów w chwili ekstazy twórczej („zaledwie z wieści wyobraźnię znają i nam wieszczom o niej bają” — Mickiewicz) i zaznaczam, że cała scena V „Dziadów” posiada wybitne piętno poglądów mesjani-stycznych, których, jak wiadomo, wieszcz nasz był gorącym



wyznawcą, a o czym, między innymi, świadczą umieszczone w tej scenie określenia:

„Patrz! — ha! to dziecię uszło — rośnie — to obrońca!

„Wskrziesiciel narodu”. (zapewne jest tu mowa o ucieczce Chrystusa z Józefem i Maryą do Egiptu.)

„Panie! czy przyjścia jego nie raczysz przyśpieszyć?

„Lud mój pocieszyć? —

„Nie! lud wycierpi”...

„Krzyżuj syna Maryi, wypuść Barabasze”...

„Krzyż ma długie na całą Europę ramiona,

„Z trzech wyschłych ludów, jak z trzech twardych drzew ukuty.

„Już wleką: już mój Naród na tronie pokuty —

„Rzekł: *pragnę* — Rakus octem, Borus żółcią poi,

„A matka Wolność u nóg zapłakana stoi”...

„Mój kochanek! już głowę konającą spuścił,

„Wołając: *Panie! Panie! za coś mię opuścił!*

„On skonał!..”

(„Słysząc chóry aniołów — daleki śpiew Wielkanocnej pieśni — nakoniec słysząc „aleluja! aleluja!”)

Kto „skonał”? — „kochanek”. — Kto jest tym kochankiem? — Rozumując logicznie, należałoby dojść do wniosku że Naród, tymczasem tak nie jest, albowiem zaprzeczają temu umieszczone dalej słowa:

„Ku niebu, on ku niebu, ku niebu ulata!..”

„Kto ten mąż? — To namiestnik na ziemskim podole.



„Znałem go, — był dzieckiem — znałem,

„Jak urósł duszą i ciałem!..

Tu należy zaznaczyć, że jeżeli go wieszcz znał, to dla czego wyżej powiada:

„Panie! czy przyjścia jego nie raczysz przyśpieszyć?

„Lud mój pocieszyć? — ”

Ta na pozór niekonsekwencja da się jedynie wytłumaczyć gdy ustalimy to, że wieszcz opisując to widzenie księdza Piotra miał na myśli Jezusa Chrystusa.

W dalszym ciągu następują określenia i tytuły tego męża, którego w końcu, jak i na początku wieszcz nazywa imieniem „Czterdzieści i cztery”...

Któż w stanie jest zaprzeczyć, że wszystkie te tytuły i określenia mogą się odnosić do jedynej tylko Istoty, którą jest Jezus Chrystus, ponieważ poza Nim nikt na świecie do tych tytułów i określeń prawa nie posiada, a mianowicie:

„Jako trzy słońca błyszczą jego trzy źrenice,

„I ludom pokazuje przebitą prawicę..“

„Mąż straszny — ma trzy oblicza,

„On ma trzy czoła”.

Słowa te są poetyckim określeniem Trójcy Przenajświętszej, w której Jezus Chrystus w troistości Osób jedność Bóstwa wyobraża.

„Podnóżem jego są trzy stolice”.

Jestto aluzja do rezydencji trzech państw zaborczych.

„On to na sławie zbuduje ogromy

„Swego kościoła!”

Rozumieć należy Chrześcijańskiego.

„Nad ludy i nad króle podniesiony”.

Wiersz podobny znajduje się w psalmie LXXXVIII. 28:

„A ja Go pierworodnym uczynię, wyższym nad króle ziemskie”.

„Na trzech stoi koronach, a sam bez korony”.

Tu jest znów aluzja do trzech koron państw zaborczych, a że „sam bez korony”, ponieważ:

„Królestwo moje nie jest z tego świata (Jan XVIII. 36)

„Z matki obcej”.

Najświętsza Maryja Panna pochodziła z obcego nam rodu Izraela.

Rozumując w ten sposób, musimy dojść do wniosku, że wieszcz odpowiadając na pytanie: „Kto jest ten mąż?” wiednie, czy bezwiednie wskazał na Osobę Jezusa Chrystusa; ustalwszy zaś takim wywodem fakt, *kogo* wieszcz nazwał imieniem „44”, z kolei rzeczy następuje pytanie *dlaczego* Go tym imieniem nazwał?

W odpowiedzi na to pytanie, podrzędnego dla samej istoty rzeczy znaczenia, konstatuję, że gdy wieszcz nie chciał, czy nie mógł (przyпускаjąc że nie chciał) jak opiewa notatka Goszczyńskiego, udzielić odnośnych wyjaśnień, to wolno jest dziś wszystkim, zajmującym się tą kwestją,

czynić różne domysły, ale tylko w granicach *dlaczego?* a nie *kogo* wieszcz nazwał imieniem czterdzieści i cztery, gdyż co do pytania *kogo?* chyba żadna wątpliwość zachodzić nie powinna.

Jeżeli w samej rzeczy, w chwili gdy Mickiewicz pisał widzenie księdza Piotra, liczba 44 nasunęła mu się pod pióro bezwiednie, to dla tych, którzy interesują się genezą twórczą poetów, niech posłuży za temat do ich wniosków ta okoliczność, że w rodowodzie Jezusa Chrystusa, Zbawiciel nasz („Syn Dawidowy”) licząc od Dawida zajmuje 44 miejsce, jak o tym czytamy w ewangeliji św. Łukasza (rozd. III wiersz 23–31):

1. Dawid 2. Nathan 3. Matthat 4. Menna 5. Melea  
6. Eliachim 7. Jona 8. Jozeph 9. Juda 10. Symeon 11. Lewi  
12. Matthat 13. Jorym 14. Eliezer 15. Jezu 16. Her 17. El-  
madam 18. Kosan 19. Addi 20. Melchi 21. Neri 22. Salathiel  
23. Zorobabel 24. Resa 25. Joan 26. Juda 27. Jozeph 28. Se-  
mei 29. Matthatiasz 30. Mahath 31. Nagge 32. Hesli 33. Na-  
hum 34. Amos 35. Matthatiasz 36. Jozeph 37. Janni  
38. Melchi 39. Lewi 40. Matthat 41. Heli 42. Jozeph 43. Ma-  
rya 44. Jezus Chrystus.

Naród Polski od wielu lat słał do Boga błagalną  
prośbę: „Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!” —

Bóg tej prośby wysłuchał i wrócił nam tę upragnioną

wolność, a która, według przepowiedni Mickiewicza, nigdy już nam odjęta nie będzie, jak to w jego „Księgach Narodu Polskiego” czytamy:

„Bo Naród Polski nie umarł; ciało jego leży w grobie... A trzeciego dnia dusza wróci do ciała, i Naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli. I przeszło już dni dwa: jeden dzień zaszedł z pierwszym wzięciem Warszawy (7 listopada 1794 r.) a drugi dzień zaszedł z drugim wzięciem Warszawy (7 września 1831 r.) a trzeci dzień wnidzie, ale nie zajdzie”, co, daj Boże! Amen.

*Kazimierz Jasiński*



Międzyrzec Podlaski.





Nakładem Kazimierza Jasińskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

---

Drukarnia Rogożyka w Międzyrzecu Podlaskim.

<http://rcin.org.pl>

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.



Wydawnictwo Książnica Jagiellońska w Międzyzdrojach  
Główna Księgarnia w Międzyzdrojach





F

8376